



Fot. Marta Czachórska

WYSTARTOWAŁO ICH TYSIĄC

Kolumna rowerów zdawała się nie mieć końca. Organizatorzy szacują, że w tym roku do Zwykłego Niezwykłego Przejazdu Rowerowego przyłączyło się około tysiąc osób! – Jesteśmy mile zaskoczeni. Oby tak dalej! – mówi Rafał Rozmus z Urzędu Miejskiego w Lubinie.

» STR. 13

ZABAWA POD HALĄ



Fot. Marta Czachórska

» Dni Lubina na pewno będą pod halą, reszta najprawdopodobniej na błoniach. – Koncerty się podobały, a piwo smakowało. Myślę, że organizacyjnie poradziliśmy sobie w nowym miejscu. Na pewno nie chcemy jednak od teraz organizować wszystkich imprez pod halą – zapewnia dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe Marek Zawadka.

Są zadowoleni z frekwencji, sposobu w jaki bawili się lubinianie, a także organizacyjnego sukcesu.

– Na koncertach, szczególnie wieczornych, było mnóstwo osób i fajnie się bawili. Nie wy-

szło nam tylko z kwiatami. Wiadac nie jest to miejsce i czas na tego typu wystawy. To był sprawdzian także dla nas, najważniejszej, że mieliśmy okazję się sprawdzić – wnioskuje dyrektor.

Podczas weekendowych kon-

certów co rusz ktoś zastanawiał się, czy od teraz imprezy organizowane przez Wzgórze, będą odbywać się wyłącznie pod halą. – Na pewno nie. Pod halą na sto procent odbędą się tylko przyszłoroczne Dni Lubina. W przy-

padku Muzyki z Oblężonego Miasta, a także Festiwalów Kwiatów i Piwa postawimy raczej na błonie. To miejsce ma już swój klimat – uważa Marek Zawadka.

Więcej na str. 11



Fot. Marta Czachórska

PO BALKONACH NA DZIEWIĄTE PIĘTRO

Uciekając przed policją 25-letni lubinianin wspiął się po balkonach wieżowca aż na dziewiąte piętro. Wywołał tym spore zamieszanie. Przyjechała policja, straż pożarna, karetka...

» STR. 7

LOTNICTWO, NOWA FABRYKA I MIEJSCA PRACY

Nowatorskie projekty, współpraca Ministerstwa Gospodarki, Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, inwestorów i Politechniki Wrocławskiej, ogromne unijne pieniądze, a w samym centrum Lubin – to właśnie nasze miasto ma być wyspecjalizowanym ośrodkiem, w którym rozwijać się będzie przemysł lotniczy.

» STR. 3



Fot. Marcelina Falekiewicz

BEZPŁATNIE PRZEBADAJĄ I ZASZCZEPIĄ

Z bezpłatnych badań i szczepień będą mogli skorzystać mieszkańcy całego powiatu lubińskiego. Wszystko dzięki nowej inicjatywie powiatu, czyli programowi ochrony zdrowia.

» STR. 12

KRECIK I LIS POGRALI W BADMINTONA

W wielkim finale Polish International 2014 spojrzenia kibiców przyciągnął niezwykle ciekawy mecz, mniejszej rangi, w którym udział wzięły... maskotki.

» STR. 18

Schetyna wraca do łask

Pomoże Borysowi?

» To ogromna niespodzianka na polskiej scenie politycznej. Działacz Platformy Obywatelskiej z naszego regionu Grzegorz Schetyna wrócił do łask. Premier Ewa Kopacz powołała go w skład nowego rządu. Schetyna będzie teraz ministrem spraw zagranicznych. To z kolei oznacza, że lubinianin Piotr Borys może odetchnąć z ulgą. Jego przyjaciel Grzegorz Schetyna z pewnością pomoże mu wrócić do polityki.

Schetyna został właśnie ministrem spraw zagranicznych, więc zapewne będzie też pamiętał o Borysie

W ostatnim czasie Schetyna stracił niemal wszystko – cały swój region dolnośląski, a jego ludzie zostali całkowicie wycięci. W niełaskę popadł także Piotr Borys, najbliższy współpracownik Schetyny. Zaczęło się od wyborów władz w dolnośląskiej Platformie. Dotychczasowego lidera Grzegorza Schetynę pokonał Jacek Protasiewicz, więc Borys doniósł do prokuratury, że głosy wśród działaczy partyjnych były kupowane. Media sugerowały, że podpuścił go właśnie Schetyna. W aferę zamieszany był też lubiński poseł Norbert Wojnarowski.

Sledztwo umorzono, ale Protasiewicz zapamiętał sobie tę zdradę. I pamięta do dziś. Schetyna przestał się liczyć na scenie politycznej, a kariera Borysa zaczęła mocno podupadać. Najpierw usunięto go z list kandydatów do europarlamentu, teraz podobnie jest z wyborami samorządowymi. Chciał startować na radnego sejmiku, ale Protasiewicz się nie zgodził. Kilka dni temu Borys zapewniał nas, że musi się za stanowić do dalej.

Wygląda na to, że już nie musi się martwić. Schetyna został właśnie ministrem spraw zagranicznych, więc zapewne będzie też pamiętał o Borysie. Ogólnopolskie media są zaskoczone powrotem Schetyny do rządu i zarzuciły premier Kopacz, że to decyzja Donalda Tuska.

– To moja suwerenna decyzja – broniła się na konferencji Ewa Kopacz. – Grzegorz Schetyna to człowiek merytoryczny i silna osobowość. Jest gwarantem dobrej współpracy z ministrem obrony narodowej, premierem i prezydentem. To dobry szef Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie. Kiedy był marszałkiem Sejmu, potrafił bardzo dobrze współpracować z Radosławem Sikorskim, ówczesnym ministrem spraw zagranicznych i aktywnie uczestniczył w polityce zagranicznej – broni Schetyny premier Kopacz.

Dodajmy, że Radosław Sikorski, zajmujący się od lat polską polityką zagraniczną, będzie teraz marszałkiem Sejmu. Zastąpi Ewę Kopacz, którą mianowano na premiera.

MARIOLA SAMOTICHA

Uwaga! Są utrudnienia

Trójka w remoncie

■ Kolejny były już naprawdę uciążliwie. Ciężko było przejechać szczególnie po intensywnym deszczu. Ale problem w końcu zniknie – głogowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wzię się za remont drogi krajowej nr 3 w Lubinie. Żeby prace przebiegły szybko i sprawnie, potrzebna jest też wyrozumiałość przejeżdżających tą drogą kierowców.

Droga remontowana jest równocześnie na dwóch odcinkach: na wysokości stadionu, między przejściem podziemnym a zjazdem koło salonu ford oraz od skrzyżowania z ulicą Małomicką do stacji paliw Orlen.

– Na obu odcinkach nawierzchnia jest wymieniana. Mamy ograniczone możliwości finansowe, więc wybrali-

śmy te odcinki, które najbardziej wymagały naprawy – tłumaczy mówi Robert Guzek, zastępca kierownika głogowskiego oddziału GDDKiA.

Prace mają się zakończyć do 10 października, chyba że ich prowadzenie utrudni nieprzyjająca pogoda. Koszt przebudowy obu odcinków to około 2 mln zł.

Nim nawierzchnia będzie wyremontowana, kierowcy muszą się jednak liczyć z utrudnieniami. – Liczymy tutaj na wyrozumiałość kierowców. Prosimy też o zastosowanie się do tymczasowej zmiany organizacji ruchu w tym rejonie. Wiemy, że są utrudnienia, ale innej tych prac nie da się wykonać. Tym bardziej, że remontujemy drogę z myślą o kierowcach, żeby im jeździło się lepiej i bezpieczniej – podkreśla Robert Guzek. MARIOLA SAMOTICHA

Droga remontowana jest na wysokości stadionu, między przejściem podziemnym a zjazdem koło salonu ford oraz od skrzyżowania z ulicą Małomicką do stacji paliw Orlen



Fot. Marcelina Falkiewicz

 HELIOS

HELIOS
DLA DZIECI

FILMOWE PORANKI

SCOOBY-DOO!

28 WRZEŚNIA
GODZ. 10:30

Scooby-Doo!
Brygada
Detektywów cz.2

OP
Kino Konesera

Najbliższy pokaz:

29.09
MANDARYNKI

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA
GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe:
- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Mówią „nie” partiom w gminach, powiatach i województwach

Kukiz na liście bezpartyjnych

Potwierdziły się nieoficjalne informacje. Legenda polskiej muzyki rockowej, założyciel zespołu Piersi i najbardziej znany w Polsce zwolennik jednomandatowych okręgów wyborczych znajdzie się na liście Bezpartyjnych Samorządowców. Paweł Kukiz kandydować będzie do sejmiku województwa dolnośląskiego w okręgu wrocławskim. Liderami ruchu Bezpartyjnych Samorządowców są prezydenci Lubina Robert Raczyński i Bolesławca Piotr Roman. Teraz dołączył do nich także Paweł Kukiz. Muzykowi również bliska jest idea apolitycznych samorządów, podobnie jak samorządowcom – promowana przez niego ordynacja jednomandatowa. Pierwszy krok do wprowadzenia or-

dynacji większościowej został już zrobiony. W jednomandatowych okręgach wyborczych wybierać będziemy gminnych radnych. Bezpartyjni Samorządowcy chcą iść dużo dalej. – Jesteśmy za JOW-ami, ale uważamy, że także starostowie oraz marszałkowie województw powinni być wybierani w wyborach bezpośrednich. Jesteśmy za zmniejszeniem lub - w wersji radykalnej – za całkowitą likwidacją powiatów, ponieważ uważamy je za ciała zbędne. Robią to w tej chwili Włosi, do połączenia struktur – już wcześniej – doprowadzili Niemcy. Uważamy, że należy połączyć nieefektywne gminy. W Polsce jest ich dużo. Istnieją takie samorządy, które liczą sobie tyle, co jeden wieżowiec we

Wrocławiu. To absurd, które trzeba zlikwidować – mówi Piotr Roman, prezydent Bolesławca. Lider Bezpartyjnych Samorządowców Robert Raczyński jest przekonany, że „nie” partiom w gminach, powiatach i województwach ma ochotę powiedzieć coraz więcej osób. – Ruch bezpartyjnych samorządowców rozwija się już także m.in. na Śląsku, w Wielkopolsce, na Mazowszu, w Lubuskiem i Zachodniopomorskiem. Przybiera na sile wobec obawy całkowitego upartyjnięcia ruchów obywatelskich oraz zinstytucjonalizowania państwa i sterowania nim wyjątkowo z Warszawy – tłumaczy Robert Raczyński, prezydent Lubina. Paweł Kukiz wystartuje do sejmiku województwa dolnośląskiego



Paweł Kukiz przyłączył się do Bezpartyjnych Samorządowców

w okręgu wrocławskim. Choć mieszka w Opolskiem, jego związki ze stolicą regionu są silne. – We Wrocławiu mam rodziców,

siostrę, najstarszą córkę. Tu studio wałem i tu przeżyłem najważniejsze dni w moim życiu, dni stanu wojennego i cały proces dążenia

Polski do wolności. Teraz mieszkam na ziemi brzeskiej i zależy mi na dobrej współpracy opolskiego i dolnośląskiego – dodaje muzyk. Paweł Kukiz nie zamierzał kandydować w jakichkolwiek wyborach i nie łatwo go było – jak twierdzi – do tego przekonać. Swoje szanse na zdobycie mandatu ocenia w kategoriach cudu, bo na własną prośbę staruje z ostatniego miejsca – ale wyznaczył sobie cel, który zamierza zrealizować.

– Moją obecność na tej liście tłumaczy chęć odebrania jak największej ilości głosów partyjniakom i spowodowanie, że nasz ruch dostanie tych głosów trochę więcej, niż w sytuacji, kiedy by mnie w nim nie było – dodaje Paweł Kukiz. MAJA GROHMAN

Lotnictwo, nowa fabryka i miejsca pracy

» Nowatorskie projekty, współpraca Ministerstwa Gospodarki, Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, inwestorów i Politechniki Wrocławskiej, ogromne unijne pieniądze, a w samym centrum Lubin – to właśnie nasze miasto ma być wyspecjalizowanym ośrodkiem, w którym rozwijać się będzie przemysł lotniczy. W poniedziałek zainteresowani spotkali się w Lubinie, by omówić szczegóły współpracy. – Do tej pory Dolny Śląsk nie formułował takich projektów w odpowiedniej jakości i ilości. Musimy się zebrać i widzieć, że Lubin jest bardzo ważnym punktem, który będzie konkurował z innymi regionami o unijne pieniądze – podkreśla wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik.

Mimo że gospodarzem spotkania jest ministerstwo, to gościem honorowym jest gospodarz miasta Robert Raczyński. Prezydent jest mocno zaangażowany w powodzenie projektu, bo to ogromna szansa na rozwój Lubina. Ale nie tylko.

– Nie ma dzisiaj inwestycji, które byłyby w granicach miasta. One są w granicach regionu. Fabryki w Polkowicach czy w Legnicy, oddziałują na cały rynek pracy. My jako miasto dysponujemy za małym rynkiem, żeby poważnie rozmawiać z inwestorami. Nasza skala bezrobotnych jest na poziomie dwóch tysięcy, oni szukają rynku, gdzie bezrobocie dotyczy 10-20 tys. osób. Musimy dysponować dużym regionem, żeby zaproponować rynek temu przemysłowi. Stąd potrzebna integracja całego środowiska – podkreśla prezydent Lubina.

– Mówimy o fabryce, a nie lotnictwie w takim sensie, że lotniskowce czy gigantyczne samoloty będą u nas cumować. Planujemy produkować tu części, z których budowane będą samoloty. A skoro produkcja, to potrzebni będą także specjaliści. Myślimy zatem także o kierunkowej szkole – zaznacza Robert Raczyński.

W lubińskim hotelu Europa ministerstwo zorganizowało konferencję pod hasłem „Lubin – nowe możliwości dla rozwoju przemysłu lotniczego”. Zaproszono przedsiębiorców, środowisko naukowe i polityków. – Musimy zmienić naszą filozofię w stosunku do stref ekonomicznych. Wraz ze zmianą zarządu podejmujemy takie wyzwania. Aktywne pozyskiwanie inwestorów wymaga nie tylko przygotowania terenu, ale także posiadania pomysłu, w jaki sektor i jaką branżę się idzie – tłumaczy wiceminister Antoniszyn-Klik, która odpowiada właśnie za strefy ekonomiczne i ich rozwój.

Zdaniem ministra, poszczególne regiony można rozwijać tylko dzięki współpracy z samorządowcami. Dlatego nim doszło do konferencji na temat rozwoju przemysłu w Lubinie, ministerialni urzędnicy spotkali się z prezydentem Robertem Raczyńskim.

– Rozmawialiśmy z prezydentem Raczyńskim o tym, jak widzi rozwój tego terenu. Prezydent zasugerował, że bardzo chętnie wesprze wszelkiego rodzaju działalność długofalową wysokiego poziomu technologicznego. My zrobiliśmy z kolei badanie, jakie potrzeby ma Dolny Śląsk i wy-

szło na to, że najbardziej rozwojowy sektor, jeżeli chodzi o mechanikę i sektory związane z nowymi technologiami, to właśnie sektor lotniczy. Lubin jest jednym z tych punktów na Dolnym Śląsku, gdzie ewidentnie powinniśmy zwiększyć starania, jeżeli chodzi o pozyskiwanie inwestorów z tej branży. Ale co jest drugą stroną, bardzo ważną, nie mamy tylko i wyłącznie pozyskiwać inwestorów, tylko działać na rzecz wzmacniania firm, które już na tym terenie działają – tłumaczy Ilona Antoniszyn-Klik.

W Lubinie zorganizowano więc spotkanie, by zintegrować firmy, które działają w branży lotniczej. Duże zainteresowanie projektem wyraziła też Politechnika Wrocławska. Dzięki połączeniu siły badawczej i produkcyjnej, możliwe będzie pozyskanie unijnych pieniędzy na ten cel. A tych jest bardzo dużo – Polska może otrzymać aż 81 mld euro. Konkurencja jest jednak duża, dlatego trzeba przygotować dobre projekty.

Rozwój przemysłu lotniczego w Lubinie oznaczałby nowe fabryki, nowe miejsca pracy i uniezależnienie się od przemysłu miedziowego. Całość funkcjonowałaby jako podstrefa Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W Lubinie zorganizowano spotkanie, by zintegrować firmy, które działają w branży lotniczej. Wzięli w nim udział między innymi wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik oraz prezydent Lubina Robert Raczyński



– Moim zdaniem powinno się udać. Mówię tak, ponieważ patrzymy na to, co działo się w przeszłości. 12 lat temu, kiedy powstawała Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, wówczas było szukanie niszy, gdzie możemy lokować poszczególne gałęzie przemysłowe. Ryzyko wejścia w przemysł motoryzacyjny podjęły na przykład Polkowice. Dzisiaj po kilkunastu latach widzimy, że warto było, bo podstrefa polkowicka to nie tylko Volkswagen Motor Poland, to nie tylko Sitech, ale wiele innych firm. Kilka tysięcy atrakcyjnych miejsc pracy i co naj-

ważniejsze całkowite uniezależnienie się Polkowic od ewentualnej dekonstrukcji na rynku miedziowym – tłumaczy Rafał Jurkowlanec, prezes LSSE. – Dokładnie taki sam pomysł mamy dla Lubina. **Mamy tutaj wielki potencjał, na dzisiaj bardzo silny przemysł miedziowy, chcemy poszukać tej drugiej nogi, która pozwoli w przyszłości miastu i najbliższemu otoczeniu dobrze funkcjonować, uniezależniając się od przemysłu miedziowego – zaznacza.**

Legnicka strefa zrobiła wstępny przegląd firm z branży lotniczej, które działają już na naszym terenie. Okazuje się, że mamy tutaj kilkadziesiąt firm, które już produkują części, podzespoły, elementy dla przemysłu lotniczego.

– Dzisiaj rozmawiamy z nimi, gdzie widzą potrzebę wsparcia, żeby weszli głębiej w przemysł lotniczy, który jest w Polsce. Mamy bardzo mocny klaster w Wielkopolsce, bardzo mocny na Podkarpaciu, dlatego nie mielibyśmy popracować, żeby tutaj, na Dolnym Śląsku stworzyć klaster lotniczy. To praca na co najmniej 10 lat, ale dziś tak naprawdę nie mamy wyjścia. Trzeba iść w kierunku branż, które będą się rozwijały. Chcemy, żeby do listy lotniczych ośrodków w Polsce dołączył jako mały przyszłościowy ośrodek także Lubin.

Jeżeli dotąd nie było oferty, to nie możemy oczekiwać, że ktoś będzie zainteresowany. Dlatego stworzenie ciekawej oferty dla inwestorów jest dla nas najważniejszym zadaniem na najbliższy czas – podkreśla wiceminister Antoniszyn-Klik. MARIOLA SAMOTICHA



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

**Oferujemy:**

- Wywóz odpadów z rozbiórek, remontów oraz placów budowy
- Wynajem kontenerów
- Odbiór odpadów medycznych i weterynaryjnych
- Kompleksowe sprzątanie po imprezach plenerowych

Robisz remont?**Nie wiesz co zrobić z odpadami poremontowymi?**

Zadzwoń - udzielimy informacji.
Przyjdź do nas - My pomożemy dobrać odpowiedni kontener i wywieźć odpady.
 Podpiszemy umowę!



♦ *Dbamy o Środowisko* ♦

Mamy 18 letnie doświadczenie!!!!**Nasza firma bliżej Klienta**

MPO Sp. z o.o.
 ul. Rynek 28
 59-300 Lubin

tel. 76 724 99 40
 fax: 76 724 99 50
 mpo@mpo.lubin.pl
 www.mpo.lubin.pl

Obsługa Klienta
 ul. Rynek 28
 (II piętro)
 59-300 Lubin

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac**LUBIN I OKOLICE****606 217 878****NOWO OTWARTA STACJA PALIW**

TYLKO TERAZ - NAJNIŻSZE CENY W LUBINIE
 ZAPEWNIAMY NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ PALIW

POSIADAMY RÓWNIEŻ WĘGIEL

_____ EKOGROSZEK W WORKACH _____
 _____ ORRZECH W WORKACH _____
 _____ PELET _____

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
 HONORUJEMY KARTY PŁATNICZE

59-300 LUBIN, UL. RZEŹNICZA 1
TEL. 76 749 56 29

Już wkrótce
 nowa
 inwestycja
 ul. Górnicza!

LUBIN
ZALESIE

www.blockpol.pl

- **OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

BLOCKPOL®
 developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
 siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Drużyna Szpiku cały czas działa

Uprawiają sport i ratują ludzkie życie

» Biegają, pływają, jeżdżą na rowerze. Realizują swoje pasje, ale wszystkiemu co robią przyświeca najważniejszy cel – propagują ideę pomocy i oddawania szpiku dla osób chorych na białaczkę. Tak było i tym razem. Zawodnicy z MTS Drużyny Szpiku KGHM wystąpili na Festiwalu Biegowym w Krynicy Zdroju. Zdobyli medale oraz kolejnych kilkudziesięciu potencjalnych dawców.

Mówimy o sobie, że jesteśmy czerwoną armią w dobrym tego słowa znaczeniu. Pływamy, jeździmy, biegamy – wylicza Robert Beń z Huty Miedzi Głogów. – Wszędzie, gdzie jest to tylko możliwe, propagujemy ideę dawstwa szpiku. Ta idea dodaje nam skrzydeł, to nasz motywator do działania. Robimy coś w słusznej sprawie. Pokazujemy, że mimo iż pracujemy i każdy ma swoje zajęcie, robimy też coś ponad – tłumaczy.

W Krynicy Zdroju wzięła udział 36-osobowa reprezentacja KGHM. Zawodnicy wystartowali w biegach na różnych dystansach, zarówno na krótkich (1 mila),

jak i w górskich ultramaratonach.

– Jesteśmy na różnych biegach, zawodach. Staramy się razem z kolegami z drużyny pokazać ideę oddawania szpiku. Mamy czerwone charakterystyczne koszulki, tak, żeby coraz więcej osób nas widziało. Staramy się pokazać zdrowy styl życia oraz to, że warto oddawać szpik i pomagać – tłumaczy Krzysztof Grochala z Huty Miedzi Głogów.

– Na pierwszy wyjazd do Krynicy przyjechało nas osiem osób, teraz jest już 36. Wszyscy, oprócz kilku osób, które rejestrują potencjalnych dawców, biegają. Startują w różnych maratonach, na różnych dystansach – wy-

jaśnia Bogdan Godlewski, koordynator wolontariatu KGHM.

Co daje działalność w Drużynie Szpiku? – Dzięki naszej działalności, także zaangażowaniu KGHM, świadomość jest coraz większa. Informujemy, co to jest białaczka, jak wygląda przeszczep i rejestrujemy potencjalnych dawców. Oprócz tego, że możemy komuś pomóc, realizujemy też swoje pasje: biegamy, uprawiamy nordic walking. Jesteśmy na największej imprezie w kraju, jest tu ponad 9,5 ty-

siąca biegaczy, z czego kilkudziesięciu z Polskiej Miedzi – dodaje.

Podczas trzyletniej działalności drużyny, zarejestrowano już ponad tysiąc potencjalnych dawców. – Z czego trzy osoby oddały szpik. To znaczy, że uratowaliśmy już trzy ludzkie życie. Nasza akcja ma sens – podkreśla Godlewski.

Zawodnicy dodają też, że motywacją do działania

jest dla nich również to, że zmienia się mentalność ludzi.

– Polska nieświadomość. Ludzie cały czas kojarzą, że oddanie szpiku to jest igła w kręgosłup. Mylą punkcję ze szpikiem. Szpiku nie pobiera się z kręgosłupa. W Polsce stosowane są dwie metody: pobierany jest przez krew odbwodową albo z kości tale-

biologicznego – wyjaśnia Robert Beń. – Na szczęście to się zmienia. Dziś największa świadomość jest u młodzieży. Gorzej jest ze starszymi, bo cały czas myślą, że to igła w kręgosłup. Myślą, że to jakiś potworny ból. A to nie boli. Wiemy, że to, co robimy ma sens. Warto to robić – podkreśla.

Dodajmy, że podczas zawodów w Krynicy Zdroju akcję rejestracji dawców z powodzeniem koordynowali Marek Cygańczuk (ZGPS) i Robert Beń (HMG). Zarejestrowało się kilkadziesiąt osób.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. KGHM



Materiał KWW Bezpartyjni Samorządowcy

PARTIOM

w samorządach

głosuj na

kww Bezpartyjni Samorządowcy

do sejmiku województwa dolnośląskiego



DRUŻYNA

Polski film dokumentalny Seans w ramach DKF-u

Zapraszamy do Kina „Muza”
1 października, godz. 19:00

Muza
 www.ckmuza.eu

02.10.14 godz. 19.00
Centrum Kultury „Muza”
ul. Armii Krajowej 1, Lubin

Dorota Piotrowska Project



DOROTA PIOTROWSKA — perkusja
JEREMY PELT — trąbka
ISMEL WIGNALL — instr. perkusyjne
MICHAŁ BARAŃSKI — bass
DOMINIK WANIA — piano

Duża sala, bilety: 30 zł
(w dniu koncertu 35 zł)

ECHOMUSIC ART MANAGEMENT
 Renata Pasierb
 Robert Pomerski
 LUBIN

OTYK

PLAC KACZMILÓW

DNI OTWARTE 4 - 5 PAŹDZIERNIKA

www.domlubin.pl tel. 534 270 232



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Zabił łabędzie

50-letni mieszkaniec powiatu polkowickiego zabił dwa łabędzie, po czym jednego ofiarował swojemu znajomemu, a drugiego zabrał ze sobą. Ponieważ zabił ptaki, które są pod ochroną, może trafić do więzienia nawet na dwa lata.

50-latek wraz ze znajomymi wybrał się na ryby nad staw na terenie gminy Rudna. Jednak bardziej niż łowienie ryb zainteresowała go łabędzica i jej młode, które spotkał przy stawie.

– Podeszedł do nich, złapał dwa z nich, a następnie zabił. Jednego zabrał sobie, a drugiego podarował znajomemu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Rudnej.

– W naszym kraju łabędzie nieme są pod ochroną, z tego też względu zatrzymany mężczyzna odpowie za zabicie dwóch młodych ptaków. Za czyn, którego się dopuścił, może mu grozić kara do dwóch lat pozbawienia wolności – dodaje Pocięcha. **MRT**

Zarabiała na prostytutce

Zarzut sutenerstwa usłyszała ostatnio 38-letnia Mariola P. z Lubina. Jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy Liliana Łukasiewicz, kobieta od stycznia do października 2013 roku zarobiła na prostytutce czterech kobiet około 60 tysięcy złotych.

Działalność Marioli P. polegała na wynajmowaniu prostytutkom dwóch mieszkań w centrum Lubina. Zarówno kobiet, jak i klientów lubinianka werbowała natomiast przez internet. Proceder wyszedł na jaw dopiero, gdy jedna z kobiet poczuła się oszukana. Z jej zeznań wynika, że Mariola P. zażądała od niej około 50 tysięcy złotych. – Pokrzywdzone zostały łącznie cztery kobiety na różne kwoty. Jedna z nich oszacowała swoją szkodę na około 50 tysięcy złotych, pozostałe wskazały niższe kwoty – informuje Liliana Łukasiewicz.

Podejrzana została zatrzymana, jednak nie przyznała się do winy. Wątpliwości co do tego nie miał natomiast prokurator. – Materiały zgromadzone w sprawie, chociażby internetowe ogłoszenia, jednoznacznie świadczą o tym, że Mariola P. faktycznie zajmowała się sutenerstwem – wyjaśnia rzecznik. Kobieta wkrótce stanie przed sądem. Za czerpanie korzyści z cudzego nierządu może grozić jej kara nawet do trzech lat więzienia. **MAF**

Nastolatka potrącona na pasach

19 września rano na przejściu dla pieszych w Przylesiu potrącona została 16-letnia dziewczyna. Nastolatka przechodziła przez przejście dla pieszych, gdy uderzyła w nią czerwona toyota. Poszkodowana trafiła do lubińskiego szpitala.

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego ze Sportową. Tuż po godzinie 8 nastolatka przechodziła przez przejście dla pieszych w okolicach Mercusa.

– Jak wstępnie ustalili policjanci z wydziału ruchu drogowego, kierowca pierwszego pojazdu, który znajdował się na lewym pasie ustąpił jej pierwszeństwa, natomiast kobieta kierująca samochodem osobowym marki Toyota, nie zachowała należytej ostrożności i wjechała na przejście, uderzając w 16-latkę – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. Nastolatka trafiła do szpitala. – Wciąż czekamy na informację, jakie odniosła obrażenia. Od diagnozy i wyników lekarskich będzie zależało, czy zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako kolizja czy wypadek drogowy – dodaje rzecznik policji. **MAF**

Nietypowa akcja na Przylesiu

Po balkonach na dziewiąte piętro

Uciekając przed policją 25-letni lubinianin wspiął się po balkonach wieżowca aż na dziewiąte piętro. Wywołał tym spore zamieszanie. Przyjechała policja, straż pożarna, karetka...

Nad ranem obudził mnie hałas. Patrzę, a na balkonie stoi człowiek. Chciał, żebym go wpuścił – opowiada koledze mieszkaniowca przy Jastrzębiej 5, stojąc w tłumie gapiów przed budyn-

kiem. Nie wpuścił intruza, więc ten wspiął się wyżej.

– Wszedł na dziewiąte piętro i rzucał w policjantów różnymi przedmiotami. O tam leży kwiatek w doniczce, którym cisnął – opisuje ktoś inny.

– Myślisz, że jak mieszkasz wysoko, to nikt nie

wejdzie do mieszkania przez balkon. A tu się okazuje, że można – dodaje inna kobieta obserwująca to, co się dzieje na ulicy Jastrzębiej.

W niedzielę, 21 września, nad ranem mieszkańców budynku przy Jastrzębiej 5 obudził intruz wspinający się po balkonach i policja.

– 25-letni lubinianin próbował ukraść rower, który stał na balkonie na pierwszym piętrze. Został zauważony przez policjantów. Uciekł przed nimi po balkonach na dziewiąte piętro – informuje

aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji, dodając, że wszystko to wydarzyło się przed godziną 5. – Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów – mówi.

W mieszkaniu, na którego balkon dostał się 25-latek, spał lokator. Jednak jak mówi Jan Pocięcha, obudził się dopiero gdy było już po wszystkim i o całej historii dowiedział się od policjantów.

Zatrzymany mężczyzna został wyprowadzony z budynku przez policjantów około godziny 10.30.

MARTA CZACHÓRSKA



25-letni lubinianin wspiął się na dziewiąte piętro i wszedł do mieszkania przez uchylone okno. Został zatrzymany przez policjantów

Fot. Marta Czachórska

Donieśli na niego sąsiedzi

Zgłosili policjanta

■ **Zawiadomienie o niewłaściwym wykorzystaniu samochodowej kamery przez jednego z lubińskich kierowców wpłynęło ostatnio do lubińskiej komendy. Smaczku sprawie dodaje fakt, że podejrzanym okazuje się... jeden z lubińskich policjantów. Oburzony mężczyzna skontaktował się nawet z naszą redakcją. – To absurd.**

Mam w swoim prywatnym samochodzie popularny ostatnio videorejestратор. Zwyczajną kamerkę, którą nagrywam dłuższe trasy. W takim razie wszystkich będzie się karać za jej posiadanie? – zastanawia się pan Robert.

Kilka dni temu mężczyzna otrzymał tajemniczy list z sądu. Okazało się, że wymiar sprawiedliwości będzie sprawdzał, czy kamera została wykorzystana właściwie. – Sprawa „złośliwego niepokoju sąsiadów” najpierw trafiła do komendy. Teraz będzie badał ją sąd. Przecież to jest śmieszne – irytuje się lubinianin.

Jak informuje oficer prasowy lubińskiej komendy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, policjanci faktycznie otrzymali takie zgłoszenie. Sprawa jest jednak specyficzna, bo gdyby dotyczyło to osoby niezwiązanej z komendą, wątpliwości wyjaśniliby policjanci. – By nie sądzić w sprawie naszego funkcjonariusza, postępowanie zostało przekazane do lubiń-



Fot. Marcelina Falkiewicz

– **By nie sądzić w sprawie naszego funkcjonariusza, postępowanie zostało przekazane do lubińskiego sądu – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji**

skiego sądu. To sąd zdecyduje, czy zgłoszenie jest bezpodstawne – tłumaczy Jan Pocięcha.

Według pana Roberta, zgłoszenie jest bezpodstawne. – W takim razie każdy, kto przejeżdża lub przechodzi przez skrzyżowanie, gdzie zamontowane są przecież kamery, mógłby pozwać urząd miejski o niepokoju. Przecież sami apelowaliśmy w mediach o montowanie takich kamer w samochodach, by eliminować z ruchu niewłaściwe zachowania kierowców. Teraz mam zostać za to ukarany? – pyta policjant, który skontaktował się z naszą redakcją.

MARCELINA FALKIEWICZ

Nie przyznaje się do winy

Znęcał się tak długo, aż chciała się zabić

■ **Dręczył ją niemal codziennie. Fizycznie i psychicznie. I tak przez kilka miesięcy. W końcu kobieta nie wytrzymała – wzięła za dużo tabletek nasennych i chciała popełnić samobójstwo. Na szczęście w porę udzielono jej pomocy. Ale jej były mąż i dręczyciel, 44-letni górnik, poniesie karę. Grozi mu nawet 12 lat więzienia, a akt oskarżenia w tej sprawie trafił właśnie do lubińskiego sądu.**

Mężczyzna nadużywał alkoholu, a w małżeństwie dwojga lubinian działa się coraz gorzej. W końcu kobieta nie wytrzymała i zdecydowała się na rozwód. Małżeństwo zostało rozwiązane, ale lubinianie wciąż mieszkali razem. Oni i ich dzieci. I to właśnie dzieci były świadkami jak ojciec dręczy ich matkę.

– W okresie od sierpnia 2013 roku do kwietnia 2014 roku mężczyzna będąc pod wpływem alkoholu znęcał się nad swoją byłą żoną, w ten sposób, że poniżał ją, szarpał

i groził śmiercią – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

W końcu kobieta nie wytrzymała. 13 kwietnia targnęła się na własne życie. Na szczęście szybko otrzymała pomoc. Trafiła do lubińskiego szpitala. Fizycznie nic jej nie było, gorzej z psychiką. W trakcie śledztwa biegli uznali, że przyczyną próby samobójczej było zachowanie byłego męża i dręczenie psychiczne.

44-letni lubinianin został zatrzymany. Nie przyznał się do winy. Twierdził, że to była żona nadużywała alkoholu i go wyzywała. Prokurator nie uwierzył w te zeznania. Do czasu rozprawy mężczyzna został zwolniony, otrzymał jednak nakaz opuszczenia wspólnego mieszkania i zakaz zbliżania się do byłej żony.

Wkrótce stanie przed sądem. Za znęcanie się, skutkiem czego było targnięcie się kobiety na własne życie, grozi mu kara od dwóch do 12 lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Sprzedaż alkoholu nieletnim

» W czerwcu bieżącego roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie po raz kolejny zlecił przeprowadzenie akcji profilaktyczno-interwencyjnej pod nazwą „Zakup kontrolowany - tajemniczy klient”, która objęła swym zasięgiem 50 lubińskich sklepów z alkoholem.

Badanie polegało na sprawdzeniu, czy mają miejsce przypadki sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim i czy sprzedający żądają potwierdzenia pełnoletności – tłumaczy Małgorzata Woźniak, terapeutka MOPS w Lubinie.

W tym roku w rolę tajemniczej klientki wcieliła się młoda, 18-letnia dziewczyna, która swoim zachowaniem i wyglądem budziła wątpliwości co do swojej pełnoletności.

Jak pokazały wyniki badań, spośród sklepów objętych akcją, niewielu sprzedawców respektuje zakaz sprzedawania alkoholu nieletnim. Sama młodziż przyznaje ponadto, że nie ma problemu z kupnem alkoholu w Lubinie.

– Wyniki mówią same za siebie. Sprzedaż napojów alkoholowych młodym osobom, bez wcześniejszego upewnienia się o ich pełnoletności nadal ma miejsce – przyznaje terapeutka. Na 50 przebadanych punktów, w 40 sprzedano alkohol tajemniczej klientce, a tylko w 10 obsługa poprosiła młodą kobietę o dowód osobisty, a gdy go nie okazała – w rezultacie odmówiła sprzedaży.

– Fakty te powinny skłonić dorosłych, zwłaszcza sprzedawców do przestrzegania przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – podkreśla Małgorzata Woźniak.

Kolejnym etapem akcji było przeprowadzenie szkolenia terenowego dla sprzedawców nt. odpowiedzialnej sprzedaży i serwowania napojów alkoholowych. Handlowcy otrzymali pełną wiedzę dot. obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa i odpowiedzialnej sprzedaży alkoholu wraz z materiałami szkoleniowymi.

– Celem przedsięwzięcia

było zwrócenie uwagi dorosłych, w tym głównie sprzedawców, że poważny wygląd nie zawsze oznacza pełnoletność uprawniającą do zakupu różnego rodzaju napojów alkoholowych – zauważa terapeutka MOPS.

Według oficera prasowego lubińskiej Komendy Policji, zmianie musi ulec także świadomość społeczeństwa.

koholem prowadzi do utraty prawa sprzedaży na okres 3 lat – dodaje Małgorzata Woźniak.

W Polsce kwestie związane ze sprzedażą alkoholu reguluje ustawa z 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. – We wstępie wskazano, że życie obywateli w trzeźwości stanowi warunek materialnego i moralnego dobra narodu. Niezbędne jest tutaj ponadto objęcie ochroną osób, które nie ukończyły 18 roku życia. Osobom tym zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych – informuje terapeutka MOPS.

Niestety w ostatnich latach coraz więcej dzieci i młodzieży pije napoje alkoholowe, a dorośli nie tylko im ten alkohol sprzedają, ale prawie przestali zwracać na to uwagę.

Dlaczego respektowanie zakazu spożywania (w tym również sprzedawania, podawania) alkoholu przez dzieci i młodzież jest tak ważne?

– Młodzi ludzie mają znacznie niższą tolerancję na alkohol niż osoba dorosła i zdecydowanie szybciej się od niego uzależniają. Nawet niewielkie ilości alkoholu powodują zaburzenia w procesie rozwojowym u młodego człowieka. Dotyczy to nie tylko rozwoju biologicznego, ale również procesów związanych z uczeniem się, zapamiętywaniem, myśleniem czy odczuwaniem. Człowiek będący u progu dorosłości dopiero zaczyna kształtować swoją osobowość, zaczyna poznawać siebie, otaczającą go rzeczywistość. Alkohol może sfałszować odbierane przez dzieci i młodzież informacje, skutkiem czego jest zazwyczaj brak odpowiedzialności do poruszania się w do-

rośłym życiu. Najczęściej są to braki pod postacią słabej odporności na stres, brak umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach i podejmowania ważnych decyzji życiowych. Często towarzyszy temu także ogólna demotywacja, zniechęcenie i brak aspiracji życiowych. Dodatkowym niebezpieczeństwem związanym z zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu, jest większe ryzyko wypadku np. kolizje drogowe, utonięcia, popadnięcia w konflikt z prawem, a także stopniowe sięganie po inne substancje psychoaktywne. Myślę zatem, że zakaz sprzedaży napojów alkoholowych osobom poniżej 18 roku życia jest jak najbardziej uzasadniony – twierdzi Małgorzata Woźniak.

Przypominamy jednocze-

śnie, że w lubińskim MOPS-ie zarówno osoby uzależnione, jak i współuzależnione, Dorosłe Dzieci Alkoholików (DDA), ofiary przemocy domowej, młodzież eksperymentująca z substancjami psychoaktywnymi mogą zawsze znaleźć pomoc i wsparcie. W Sekcji Profilaktyki Uzależnień prowadzone są zajęcia grupowe, indywidualne, konsultacje, psychoterapie.

Zajęcia grupowe odbywają się w następujących terminach:

- ✓ grupa psychoedukacyjna dla osób doświadczających przemocy w rodzinie – w każdy poniedziałek, począwszy od 8 września, godz. 16:30-18:30;
- ✓ grupa edukacyjno-terapeutyczna dla osób uza-

ależnionych – w każdy wtorek, począwszy od 9 września oraz każdy piątek, począwszy od 26 września, godz. 16:15-18:15;

✓ grupa psychoedukacyjno-terapeutyczna dla osób współuzależnionych – w każdą środę, począwszy od 1 października, godz. 16:30-18:30;

✓ grupa rozwoju osobistego dla młodzieży – w każdy czwartek, począwszy od 2 października, godz. 16:30-18:00.

Szczegółowych informacji dotyczących spotkań udzielają pracownicy Sekcji Profilaktyki Uzależnień pod numerem telefonu 76 746 34 10 lub osobiście w siedzibie MOPS przy ul. Kilińskiego 25a w Lubinie, pok. 217.





POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Najwięcej ofert jest z Niemiec, Austrii i Wielkiej Brytanii

Praca za granicą z siecią Eures

» *Oferty pracy z sieci EURES cieszą się dużym zainteresowaniem wśród osób poszukujących pracy za granicą. Każdy wojewódzki oraz powiatowy urząd pracy dysponuje takimi ofertami i rozpowszechnia je wśród swoich klientów. Dodatkowo z ofert tych mogą skorzystać również osoby niezarejestrowane w powiatowych urzędach pracy.*

Głównym źródłem informacji i centrum całego systemu EURES jest strona internetowa zarządzana przez Komisję Europejską: www.eures.europa.eu. Na stronie tej można wyszukać aktualne oferty pracy z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), bazę CV, informacje o warunkach życia i pracy oraz kształcenia w krajach UE.

Na 18.09.2014 w bazie tej znajduje się ponad 2 miliony wolnych miejsc pracy zgłoszonych przez pracodawców z terenu całego EOG. Strona ta umożliwia także zamieszczenie dokumentów aplikacyjnych przez osoby poszukujące pracy. Z możliwości takiej skorzystało ponad 85 tysięcy osób. Powyższa strona znacząco pomaga w znalezieniu odpowiednich ofert pracy oraz pra-

cowników o właściwych kwalifikacjach. Ponadto wszystkie wojewódzkie urzędy pracy posiadają swoją lokalną stronę internetową, na której umieszczone są zagraniczne oferty pracy skierowane konkretnie do polskich obywateli. Adres strony Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy to: www.eures.dwup.pl.

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie rów-

nież dysponuje ofertami pracy z sieci EURES. W okresie od 01.01.2014 do 17.09.2014 urząd dysponował 3026 takimi wolnymi miejscami pracy. W tym samym okresie o ofertach z sieci EURES poinformowano 306 osób poszukujących pracy na terenie Unii Europejskiej.

Na 18.09.2014 w realizacji pozostaje 269 ofert pracy do 11 krajów EOG. Najwięcej zgłosili praco-

dawcy z Niemiec, Austrii i Wielkiej Brytanii. Najczęściej poszukiwani są pracownicy budowlani, kierowcy, operatorzy maszyn, spawcze, mechanicy, opiekunki osób starszych oraz pracownicy gastronomii. Pracodawcy wymagają doświadczenia w danym zawodzie oraz podstawowej lub komunikatywnej znajomości języka angielskiego lub niemieckiego. Zdarzają się oferty pra-

cy, w których pracodawcy oferują bezpłatne kursy języków obcych. Osoby zainteresowane pracą poprzez sieć EURES powinny zgłaszać się do pokoju 25 lubińskiego urzędu pracy. Należy pamiętać o tym, iż takie oferty są bezpieczne i przez zamieszczeniem zostały sprawdzone przez odpowiednie instytucje rynku pracy w danym kraju.

PIOTR RUSYNKO



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

Samochód do ciśnieniowego mycia kanałów z recyklingiem KAISER ECO - COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia oraz udrażniania sieci, wypustów i studni kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200bar,
- max wydajność pompy próżniowej – 2000 m³/h,
- długość węża – 120 m.

Auto posiada nowoczesną funkcję recyklingu wody.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Polish International 2014

Trzy złote medale Polaków

» **Kilkudniowa badmintonowa rywalizacja w hali RCS miała dla naszych rodaków znakomity finał. Po zaciętych bojach w deblu z Ukraińcami oraz Niemcami i w grze pojedynczej z zawodnikiem z Indonezji, biało-czerwoni trzykrotnie stawali na najwyższym stopniu podium. – Mam nadzieję, że ten fakt pomoże tej dyscyplinie rozwinąć skrzydła w naszym kraju – komentuje Adam Cwalina, reprezentant Polski.**

Przez kilka dni 40-osobowa ekipa dbała o porządek na hali. Byli sędziami, obsługą techniczną czy asystentami przy dekoracji najlepszych zawodników. Dlatego wielki plus należy się organizatorom międzynarodowych zawodów w badmintonie, czyli Ośrodkowi Kultury Wzgórze Zamkowe i Stowarzyszeniu Sport-Art, którzy o swojej pracy wypowiadali się bardzo skromnie. – To jak nam się podoba, to ma nieco mniejsze znaczenie od tego, jak ta organizacja podoba się samym zawodnikom – przyznaje Grzegorz Polewczyk z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Zapytaliśmy więc o zdanie samych sportowców. – Zdobyliśmy trzy złote medale, a czwarty krążek należy się za to wszystko organizatorom, dzięki którym mogliśmy przeżyć te emocje – mówi Adam Cwalina, złoty medalista w deblu męskim.

Jeśli chodzi o wspomniane uczucia związane ze zwycięstwami naszych rodaków,

to aż trzykrotnie mogliśmy dzielić radość ze zdobytego złota. W deblu par mieszanych prym wiodli Agnieszka Wojtkowska i Robert Mateusiak. W wielkim finale zmierzyli się z Ukraińcami i ograli ich 3:0. Wielkie nadzieje kadra narodowa pokładała w singliście, Michał Rogalskim. Nie zawiódł oczekiwań i także uniósł złoty medal, pokonując wcześniej Indonezyjczyka, 3:1. Ostatni biało-czerwoni wystąpili w finale debla męskiego. Duet Adam Cwalina-Paweł Pietryja po zaciętym boju z niemiecką ekipą Daniel Benz-Jones Rafli Jansen, zwyciężyli 3:2.

Pojedynki w hali RCS oglądał z trybun Robert Ra-



czyński, prezydent Lubina. Włodarz miasta sam gra w badminton, dlatego organizacja tak wielkiej imprezy w hali RCS jest dla niego wyjątkowym wydarzeniem. – Szczególnie zaczynają wyróżniać się Polacy. Oznacza to, że ta dyscyplina sportu powinna być niedługo bardzo widoczna w naszym kraju. Jak to mówią różni trenerzy, badminton jest sportem, który rozwija wszystkie mięśnie i gorąco go polecają – potwierdza prezydent Lubina.

MARIUSZ BABICZ



Wyniki

XD: Mateusiak/Wojtkowska vs Natarov/Kazarinova (UKR) 11-9, 11-5, 11-7
MS: Rogalski vs Pratama (IND) 11-9, 8-11, 11-6, 11-7
MD: Cwalina/Pietryja vs Benz/Jansen (GER) 8-11, 11-6, 5-11, 11-8, 11-9
WS: Riou (ENG) vs Bayrak (TUR) 11-9, 11-4, 11-7
WD: Fere/Tunali (TUR) vs Moore/Williams (ENG) 11-7, 4-11, 11-8, 11-6

Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe i Stowarzyszenie Sport-Art składają serdeczne podziękowania wszystkim Współorganizatorom oraz Partnerom za pomoc przy organizacji i tworzeniu wspaniałych wydarzeń. Dziękujemy również wszystkim osobom pracującym, za zaangażowanie oraz poświęcenie jakie włożyliście.



Muzyczny Koniec Lata Zabawa pod halą



Pod halą pojawiły się tłumy. A właściwie pod sceną, którą tam ustawiono. Publiczność bawiła się przez dwa dni między innymi na koncertach Kamila Bednarka, Jelonka, Orkiestry Dni Naszych, zespołu Strachy na Lachy i Łąki Łan. I to publiczność nie tylko z Lubina oraz okolic.

W pierwszym rzędzie, tuż przy barierkach Daria z Poznania, Karolina ze Szczecina, Luiza również z Poznania i Ada z Gostynia. Do Lubina przyjechały specjalnie na koncert Bednarka. Rozwieszają flagę, na której wypisane są daty i miejscowości występów Kamila, na których były do tej pory dziewczyny. – Ile ich jest? 42. Dzisiejszy koncert w Lubinie to nasz 43 – mówią Daria, Karolina, Luiza i Ada. – Ale to na pewno nie ostatni w tym roku. Kolejny w październiku we Wrocławiu – dodaje Luiza.

Dziewczyny poznały się na jednym z koncertów i tak od tej pory podróżują razem w ślad za Bednarkiem. Mówią, że trzeba być na koncercie Bednarka, żeby zrozumieć, co tak lubią w tych występach. – Trzeba poczuć tę atmosferę, poza tym Kamil i zespół są niesamowici, zawsze znajdują czas dla fanów – dodaje Karolina.

Dziewczyny w Lubinie bawiły się świetnie. Zresztą tak jak cała publiczność. Było bardzo żywiołowo. Wszyscy śpiewali razem z Kamilem i podskakiwali. Równie dobrze bawiono się także na pozostałych koncertach Muzycznego Końca Lata: Nervokainy, Orkiestry Dni Naszych, Łąki Łan, Strachów na Lachy, Dezertera, Jelonka, Farben Lehre oraz Goorala.

Imprezę zorganizował Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe.

MARTA CZACHÓRSKA

Powiatowe

Powiat zadba o zdrowie mieszkańców

► Bezpłatnie przebadają i zaszczepią

Z bezpłatnych badań i szczepień będą mogli skorzystać mieszkańcy całego powiatu lubińskiego. Wszystko dzięki nowej inicjatywie powiatu, czyli programowi ochrony zdrowia. – Chcieliśmy, aby znalazły się w nim takie badania i szczepienia, których nie refunduje NFZ, ani nikt za darmo nie przeprowadza na naszym terenie – dodaje wicestarosta Damian Stawikowski.

Program ma pięć podstawowych punktów, jednak jeśli się sprawdzi, a mieszkańcy będą z niego chętnie korzystać, to najprawdopodobniej zostanie rozszerzony o kolejne badania i szczepienia.

Na początek, już w październiku tego roku mieszkańcy powiatu lubińskiego będą mogli zaszczepić się przeciwko grypie. Oczywiście bezpłatnie. Program profilaktycznych szczepień przeznaczony jest dla osób powyżej 65. roku życia, ponieważ to właśnie one są szczególnie narażone na powikłania po grypcie. Starostwo szacuje, że skorzysta z niego 7 tysięcy osób w całym powiecie lubińskim. – Program obejmu-

je lata 2014-2016. Przez ten czas, co roku szczepienia będą powtarzane i co roku będą mogły wziąć w nich udział te same osoby – wyjaśnia wicestarosta.

Wkrótce mają się też rozpocząć badania profilaktyczne wczesnego wykrywania raka prostaty u mężczyzn w wieku 50-65 lat. Jest to program wieloletni i ma objąć około 9 tysięcy mężczyzn z terenu naszego powiatu. Będą to nie tylko standardowe badania. Jeśli u kogoś pojawi się podejrzenie wystąpienia nowotworu, nie zostanie zostawiony samemu sobie, ale skierowany na badania specjalistyczne.

– Kolejny ważny punkt programu to szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV, które w niektórych krajach, jak na przykład Anglia, są obowiązkowe, a u nas niestety jeszcze nie – mówi Damian Stawikowski. – Choć w Polsce trzeba za nie płacić, cieszą się one coraz większą popularnością, bo zabezpieczają przed zachorowaniem na raka szyjki macicy – dodaje.

Szczepieniami zostaną

objęte dziewczynki z rocznika 2002, czyli uczące się obecnie w klasie szóstej podstawówki. Rozpoczną się one jeszcze w tym roku i potrwać również w 2015. Dziewczynki będą mogły się zaszczepić, jeśli rodzice wyrażą na to zgodę. Jeśli będzie zainteresowanie, program będzie kontynuowany w kolejnych latach.

Powiat zajmie się również wykrywaniem osteoporozy u kobiet w wieku 45-65 lat. Przez trzy najbliższe lata programem zostanie objętych około 10 tysięcy kobiet z powiatu lubińskiego.

– Jeżeli okaże się, że jest zainteresowanie, program będzie kontynuowany w kolejnych latach – dodaje wicestarosta Damian Stawikowski

Każda z osób, która zostanie zaszczepiona czy przebadana w ramach powiatowego programu ochrony zdrowia otrzyma również specjalną ulotkę, z której dowie się



nie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. – Chcemy dotrzeć do wszystkich uczniów niezależnie, czy jest to szkoła powiatowa, gminna czy prywatna. Ponadto doposażymy szkoły w materiały edukacyjne oraz szkolne apteczki. Chcielibyśmy także, aby ten program zakończył się olimpiadą wiedzy – wyjaśnia Damian Stawikowski.

O dokładnych terminach każdego z badań czy szczepień mieszkańcy powiatu lubińskiego dowiedzą się z mediów oraz z plakatów i ulotek.

Program ochrony zdrowia powiatu lubińskiego był konsultowany przez tujejszych lekarzy i przychodnię. Sprawdzono w danych statystycznych GUS-u na co najczęściej chorują mieszkańcy powiatu lubińskiego i jakich świadczeń zdrowotnych i porad u nas brakuje. Program został również zaakceptowany przez Agencję Oceny Technologii Medycznej. W sumie władze powiatu chcą na niego przeznaczyć 4 mln zł w latach 2014-2017.

MARTA CZACHÓRSKA

Są pieniądze

Dobra wiadomość dla bezrobotnych. Urząd pracy otrzymał dodatkowe pieniądze na rzecz zmniejszenia bezrobocia w naszym powiecie. Jako pierwsze przyznane zostaną dotacje na utworzenie nowych miejsc pracy. Wniośków wpłynęło aż 49, jednak miejsc jest tylko 14.

Urzednicy przyznają, że spodziewali się tak dużego zainteresowania, dlatego zwrócili się do ministra pracy i polityki społecznej o dodatkowe wsparcie. PUP otrzymał 730 tys. zł, tym samym będzie mógł przydzielić pieniądze kolejnym 10 przedsiębiorcom w ramach zgłoszonych już wniosków.

Lubiński pośrednik pozyskał też środki na jednorazowe dotacje na otwarcie firmy oraz szkolenia indywidualne. Nabór wniosków na otrzymanie dotacji urząd ogłosi na przełomie września i października. Pieniądze będą mogli otrzymać bezrobotni poniżej 30. roku życia oraz bezrobotni będący w szczególnej sytuacji na rynku pracy, określonych w art. 49 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Co do szkoleń urząd zachęca osoby bezrobotne, które mają pracodawcę gotowego przyjąć osobę do pracy, pod warunkiem ukończenia przez niego szkolenia, do składania wniosków o skierowanie na kurs indywidualny. Należy pamiętać, iż przyznane środki muszą zostać wydatkowane i rozliczone do końca bieżącego roku. **MS**

Z nagrodą Euro-Powiat

► Starostwo Powiatowe w Lubinie wyróżnione



Jednym z najlepszych na Dolnym Śląsku okazał się powiat lubiński, za co otrzymał Tytuł Laureata Plebiscytu Euro-Powiat. Doceniono nie tylko sposób zarządzania naszego samorządu przez obecnego starostę Adama Myrdę, ale tak-



że aktywność w pozyskiwaniu środków unijnych. Włodarza starostwa, na uroczystej gali wręczenia statuetek, reprezentował przewodniczący rady powiatu, Krystian Koszyła.

– Jest to dla nas ogromne wyróżnienie. Przez ostatnie cztery lata wkładaliśmy dużo pracy i serca, żeby usprawnić działanie urzędu i polepszyć życie mieszkańców całego powiatu. Cieszę się, że wysiłek ten został doceniony – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Kapituła oceniała sposób zarządzania, aktywność w pozyskiwaniu środków unijnych i rozwój starostw w latach 2010-2014. Pod uwagę brane były różne kategorie życia społecznego, od rolnictwa, przez gospodarkę, turystykę, kulturę czy infrastrukturę.

W skład kapituły Plebiscytu Euro – Gmina, Euro – Powiat, Euro – Partner weszli wicemarszałek województwa Jerzy Tuta, doradca wojewody Dariusz Dudojć oraz przedstawiciele mediów. **MARCELINA FALKIEWICZ**

Doceniono nie tylko sposób zarządzania naszego samorządu, ale także aktywność w pozyskiwaniu środków unijnych

Nowy pomnik na cmentarzu

► Dla tych, którzy zginęli i dla młodych

Dwa ptaki – czerwony i szary – rozszarpujące biało-czerwonego orła – na lubińskim cmentarzu odsłonięto pomnik, który ma upamiętnić napasć Związ-

ku Radzieckiego na Polskę.

– Obelisk jest poświęcony tym, którzy wtedy zginęli, ale jest również dla młodych, żeby pamiętali. Bo jak powie-

dział Zbigniew Herbert: „Naród, który traci pamięć, traci sumienie” – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Obelisk stanął w pobliżu Krzyża Sy-

biru na lubińskim cmentarzu przy ulicy Cmentarnej. Ufundował go starosta lubiński Adam Myrda.

Na ubiegłotygodniową uroczystość przyszły

osoby, które jeszcze pamiętają II wojnę światową, wielu Sybiraków. – To dobre miejsce na taki obelisk – twierdzą zgod-

nie. Przy okazji starosta

otrzymał podziękowanie za to, że angażuje się w „propagowanie pamięci o historycznej tożsamości Naszego Narodu”.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Wystartowało ich tysiąc

► Zwykły Niezwykły Przejazd Rowerowy z nagrodą od starosty lubińskiego

Kolumna rowerów zdawała się nie mieć końca. Organizatorzy szacują, że w tym roku do Zwykłego Niezwykłego Przejazdu Rowerowego przyłączyło się około tysiąc osób! – Jesteśmy mile zaskoczeni. Oby tak dalej! – mówi Rafał Rozmus, naczelnik wydziału infrastruktury z Urzędu Miejskiego w Lubinie, czyli organizatora imprezy.

Na starcie stanęli

i starsi, i młodszy. Ci najmniejsi uczestnicy tegorocznego rajdu byli wiezieni przez rodziców albo w przyczepkach, albo w specjalnych fotelikach.

Zwykły Niezwykły Przejazd Rowerowy organizowany jest w Lubinie z okazji Dnia Bez Samochodu od wielu lat. Co roku jego uczestnicy na pamiątkę otrzymują koszulkę, zawsze w innym kolorze. – W ubiegłym roku były

niebieskie, w tym roku mamy zielone. Niedługo zabraknie nam palety barw podstawowych – śmieje się naczelnik wydziału infrastruktury.

700 koszulek, które w tym roku przygotował urząd, rozeszły się błyskawicznie. – W ubiegłym roku mieliśmy 550 koszulek i nie wystarczyło dla wszystkich, bo na starcie stanęło więcej rowerzystów. W tym roku przygotowaliśmy 700 koszulek i tak

że rozeszły się błyskawicznie. Myślę, że tym razem w rajdzie wzięło udział około tysiąc osób – dodaje Rafał Rozmus.

Do pokonania była 10-kilometrowa trasa. Rowerzystom przejazd przez całe miasto zajął około godziny. Po drodze było wybieranie losów. Na mecie szczęśliwi posiadacze niektórych z nich mogli wygrać rowery ufundowane przez starostę Adama Myr-

dę i prezesa PKS Kazimierza Ziółkowskiego, a także tablety czy aparaty fotograficzne ufundowane przez prezydenta Lubina Roberta Raczynskiego.

Rower od starosty wręczył przewodniczący rady powiatu lubińskiego, który również wziął udział w zwykłym niezwykłym przejeździe.

dzie przez miasto. – Promujemy zdrowy styl życia. Chcielibyśmy zachęcić poprzez tę nagrodę do aktywnego spędzania czasu wolnego. Mam nadzieję, że ten rower wygrała osoba, która będzie z niego korzystać na co dzień – mówi Krystian Koszyła.

MARTA CZACHÓRSKA



Rower od starosty wręczył przewodniczący rady powiatu lubińskiego Krystian Koszyła

Fot. Katarzyna Szatkowska

Fot. Marta Czachórska

Zakupy sfinansuje powiat, gminy i KSRG

Wozy dla strażaków

» Strażacy z Zimnej Wody i Gwizdanowa będą mieli nowe wozy. Zakupy średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych w części sfinansują gminy, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, a w części powiat lubiński.

Przetarg na jeden z samochodów został już ogłoszony, drugi zostanie już wkrótce. Nowe samochody powinny więc trafić do strażaków jeszcze w tym roku.

Zakup każdego z aut to koszt około 650 tys. zł. Zarówno Ochotnicza Straż Pożarna w Zimnej Wodzie, jak i OSP z Gwizdanowa otrzymały na ten cel po 290 tys. zł od

powiatu lubińskiego. Ponadto Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy dołożył około 167 tys. zł na wóz dla Gwizdanowa i około 168 tys. zł na samochód dla Zimnej Wody.

Pieniądze dołożyły także władze gmin, na których terenach działają owe straże pożarne. Gmina Rudna wygospodarowała 200 tys. zł dla OSP w Gwizdanowie.

Taką samą kwotę zagwarantowała gmina wiejska Lubin dla OSP w Zimnej Wodzie.

MARTA CZACHÓRSKA



Zakup każdego z aut to koszt około 650 tys. zł

Rozpoczęła się jesień

Wyjątkowo przewrotna ma być według znawcy pogody tegoroczna jesień, którą właśnie rozpoczęliśmy. – Pogoda nie zostawia znaków, nie krzyczy. Nic nie wskazuje więc na to, że będziemy mieć do czynienia z jakimkolwiek anomaliami. Będzie na zmianę ciepło i słonecznie lub chłodno i deszczowo – zapowiada nasz zaprzyjaźniony meteorolog Jerzy Kucharski. 23 września rozpoczęła się jesień. Letnia aura zmieniła się niemal automatycznie. Po ciepłym i przyjemnym weekendzie, za oknem hula wiatr i pada deszcz. Według Jerzego Kucharskiego, wszystko przemawia za tym, że tegoroczna jesień będzie powtórką z zeszłego roku. – Cały czas pogoda ma właśnie tak wyglądać. Po kilku cieplejszych dniach, przez deszcz będzie trzeba przesiedzieć kilka następnych w domu, będzie to czas by odpocząć. Podobnie ma wyglądać także zima – twierdzi pogodowy specjalista.

MARCELINA FALKIEWICZ

Oficjalne otwarcie

Nowe boisko

■ W Toszowicach oficjalnie oddano do użytku nowe boisko wielofunkcyjne. Z tej okazji odbył się turniej piłki nożnej dzikich drużyn.

Otwarcia boiska dokonał wójt gminy Rudna Władysław Bigus, radny Stefan Wansacz i sołtys Adam Płuciennik.

Później rozpoczął się turniej piłki nożnej dzikich dru-

żyn. Wygrali go zawodnicy z Mleczna, drugie miejsce zajęła drużyna z Toszowic, a trzecie drużyna z Rynarcic.

Za najlepszego bramkarza uznano Mateusza Pawłowicza, a najlepszym strzelcem została Patrycja Dutka.

Na zakończenie odbyły się konkursy dla dzieci i zabawa taneczna.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



W dniu otwarcia boiska odbył się turniej piłki nożnej

Zbiórka w gminie Lubin

Pozbądź się elektrośmieci

■ Mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin wkrótce będą mogli pozbyć się elektrośmieci. Władze gminy wraz z firmą ASA Eko Polska organizują zbiórkę już w październiku.

Zużyty sprzęt AGD i RTV będzie odbierany w każdej z miejscowości gminy innego dnia. Sprzęt trzeba zostawić w wyznaczonych przez sołtysów miejscach.

Można w ten sposób pozbyć się: lodówek, zamrażarek, pralek, zmywarek, urządzeń grzewczych, wentylatorów elektrycznych, urządzeń klimatyzacyjnych, odkurzaczy, komputerów, monitorów, telewizorów, odbiorników radiowych, sprzętu oświetleniowego (np. lampy fluorescencyjne, żarówki, świetlówki), narzędzi elektrycznych i elektronicznych, czujników dymu, termostatów, automatów do wydawania napojów, małogabarytowych baterii i akumulatorów.

Zużyty sprzęt AGD i RTV nie może być zdemontowany. Obudowy od sprzętów nie będą odbierane.

MARTA CZACHÓRSKA



Zużyty sprzęt AGD i RTV będzie odbierany w każdej z miejscowości gminy innego dnia

Terminy i miejsca odbioru:

- BUCZYŃKA – 30.10.2014 u sołtysa
- BUKOWNA – 31.10.2014 u sołtysa
- CHRÓSTNIK – 27.10.2014 parking przy kościele i pętla autobusowa przy pałacu
- CZERNIEC – 29.10.2014 okolice świetlicy
- DĄBROWA GÓRNA – 28.10.2014 okolice pojemnika na odpady segregowane (przy kasztanie)
- GOGOŁOWICE – 30.10.2014 okolice stawu
- GOLA – 28.10.2014 okolice głównego przystanku autobusowego (przy kasztanie)
- GORZELIN – 31.10.2014 plac przed świetlicą (okolice pojemników do segregacji odpadów)
- GORZYCA – 27.10.2014 u sołtysa

- KARCZOWISKA – 31.10.2014 u sołtysa
- KŁOPOTÓW – 29.10.2014 przy obu przystankach
- KRZECZYN MAŁY – 27.10.2014 u sołtysa
- KRZECZYN WIELKI – 27.10.2014 boisko sportowe
- KSIĘGINICE – 28.10.2014 osiedle niedaleko garaży
- LISIEC – 31.10.2014 przy świetlicy
- MIŁORADZICE – 30.10.2014 baza SKR
- MIŁOSNA – 30.10.2014 koło świetlicy
- MIROSZOWICE – 29.10.2014 plac spółdzielni „Postęp” (wjazd do pałacu)
- NIEMSTÓW – 29.10.2014 baza SKR
- OBORA – 27.10.2014 u sołtysa

- OSIEK – 29.10.2014 przy PGR
- PIESZKÓW – 30.10.2014 parking koło świetlicy
- RASZOWA – 30.10.2014 parking koło świetlicy
- RASZOWA MAŁA – 30.10.2014 koło garaży (niedaleko bloków)
- RASZÓWKA – 31.10.2014 plac koło apteki
- SIEDLCE – 29.10.2014 okolice oczyszczalni ścieków
- SKŁADOWICE – 28.10.2014 okolice sklepu
- SZKLARY GÓRNE – 27.10.2014 u sołtysa
- USTRONIE – 28.10.2014 u sołtysa
- WIERCIEŃ – 31.10.2014 „stara” remiza
- ZIMNA WODA – 31.10.2014 świetlica (okolice straży pożarnej) i koło kościoła

W Dłużyczach z inicjatywy rady sołeckiej odbył się turniej

Zagraли w szachy

W zawodach wzięło udział 19 zawodników z powiatu lubińskiego. Po dziewięciu rundach trwających 10 minut wyłoniono zwycięzców w dwóch kategoriach. W kategorii junior najlepszy okazał się Błażej Parzonka. Drugie miejsce zajął Szymon Sadza. Na trzecim miejscu uplasowała się Wiktoria Zdobylak.

W kategorii open największej punktów uzyskał Kry-

stian Kania. Drugie miejsce zajął Wiesław Baran, a trzecie Kuba Kaczmarczyk.

Dzięki przychylności starosty lubińskiego Adama Myrdy i pomocy przewodniczącego rady powiatu Krystiana Koszyty oraz wsparciu miejscowego radnego Mirosława Kraśniańskiego, nie tylko zwycięzcy, ale wszyscy szachiści amatorzy otrzymali nagrody rzeczowe oraz gadzety promujące powiat.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Fot. Sołectwo Dłużyce

Kilka wersji w sprawie śmiertelnego potrącenia

Sprawę śmiertelnego potrącenia dwóch mężczyzn wyjaśniają biegli z Wołowa. Do wypadku doszło w połowie miesiąca na trasie relacji Ścinawa-Iwno. – Już teraz wiadomo, że śledztwo może trochę potrwać. Wszystko przez oczekiwanie na wyniki toksykologiczne i bardzo rozbieżne relacje świadków – informuje prokurator Barbara Stelmachowicz.

Na temat tego zdarzenia wciąż nie wiadomo zbyt wiele. Sytuacja miała miejsce w piątek, 12 września, w nocy. 22- i 40-letniego mężczyznę potrącił kierowca jadący osobową skodą. Poszkodowanych nie udało się uratować.

– Aktualnie czekamy na wyniki badań toksykologicznych, co może potrwać nawet trzy miesiące – informuje prokurator. Ponadto wciąż nie wiadomo nawet, którą stroną drogi szli mężczyźni. Każdy ze świadków podaje bowiem inną wersję wydarzeń. Do sprawy powrócimy.

MAF

Policjanci odwiedzili przedszkole w Rudnej

Uczył ich Komisarz Lew

Uczyli się przechodzić przez jezdnię i jak bezpiecznie poruszać się po drodze, ale była także okazja, aby obejrzeć z bliska policyjny radiowóz – dzieci z przedszkola w Rudnej spotkały się z dzielnicową z tamtejszej policji oraz maskotką funkcjonariuszy Komisarzem Lwem.



Fot. lubińska policja

Dzieci spotkały się z dzielnicową i maskotką policji

Dzielnicowa na początek przeczytała dzieciom bajkę. Następnie przyszedł czas na kilka porad, jak bezpiecznie bawić się w przedszkolu domu czy też na podwórku. – Dzieci uczyły się także, na jakie zagrożenia mogą natrafić ze strony dorosłych. Jednym z tematów było również bezpieczeństwo na drodze – mówi aspi-rant sztabowy Jan Poci-

cha, rzecznik prasowy lubińskiej policji.

Potem przyszedł czas na praktykę. Komisarz Lew pokazał dzieciom, jak bezpiecznie poruszać się na drodze oraz przejść przez pasy. – Taki wykład z całą pewnością na długo utkwi w pamięci maluchom i mamy nadzieję, że za każdym ra-

zem, gdy znajdą się na jezdni, przypomną sobie jego oraz dzielnicowej porady – dodaje rzecznik lubińskiej policji.

Na koniec przedszkolaki mogły z bliska obejrzeć policyjny radiowóz i zrobić sobie zdjęcia z dzielnicową oraz z Komisarzem Lwem.

MARTA CZACHÓRSKA

Zespoły ludowe przyjechały z całej Polski

Tak dużo jeszcze nie było

» – To rekord – cieszy się Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior. – Tak dużo zespołów jeszcze nie mieliśmy – dodaje. Na Przegląd Zespołów Folklorystycznych o Puchar Prezydenta Lubina przyjechały grupy z całej Polski. Młodszy i starszy w strojach ludowych przez kilka godzin tańczyli i śpiewali w lubińskiej Muzie.

ta Miklis, współorganizator imprezy.

Najdłuższą drogę, aby dotrzeć do Lubina, musieli pokonać Żelaznicy Wielkopolscy, którzy przyjechali z województwa wielkopolskiego. Były też zespoły z powiatu lubińskiego, sąsiedniego powiatu polkowickiego czy z Bystrzycy Górnej.

W sumie na scenie lubińskiej Muzy wystąpiło kilkadziesiąt osób. Tańczyli, śpiewali, przytupywali, gwizdali. Aż publiczność zaczynała podrygiwać na swoich miejscach. Każdy zespół miał 10 minut,

jednak niektórym trzeba było przypominać o zasadach, gdy się rozśpiewali.

Na scenie widać było nie tylko starszych, ale i młodszych wykonawców. W niektórych zespołach występowały nawet całe rodziny.

– W zespole oprócz mnie jest jeszcze moja córka Renata, jej córka i jeszcze jedna moja wnuczka – mówi z uśmiechem Eufemia Stankiewicz z Zespołu Pieśni i Tańca Bystrzycy, który swoim energicznym występem wywołał największy aplauz publiczności. – Chciałyśmy kiedyś założyć zespół śpiewaczy, ale gdy nadarzyła się okazja, przyłączyłyśmy się do zespołu Bystrzycy. Pochłonęło nas to i zafascynowało. Młodzi nie wstydzą się z nami występować. Chętnie przychodzą na próby – zapewnia pani Eufemia, która właśnie kończy 65 lat.

Gdy rozmawiałyśmy, pojawiły się jej wnuczki –



Fot. Marta Czachórska



11-letnia Natalia i 12-letnia Żaneta. Z uśmiechem przyznały, że babcia ma rację – naprawdę lubią występować z Bystrzycą. I widać to na scenie, gdy śpiewają, cieszą się i tańczą.

MARTA CZACHÓRSKA



Do serca przytul psa i kota

Małe kotki i psiak



Sympatyczny, młody psiak nadal szuka domu. Oprócz niego nowych właścicieli potrzebują małe kotki. Pies błąkał się w okolicach Galerii Cuprum Arena. Zajął się nim weterynarz. Zwierzak jest zdrowy i sympatyczny. Nowych domów potrzebują też małe kotki. Mają od 3 do 5 tygodni. Są to i kocurki, i kotki biało-bure oraz bure pręgowane. Kotki będą odrobaczone i odpchłone. Do oddania jest również biało-rudy pięciomiesięczny kocurek. Jeśli ktoś chce przysiągnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515 w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

reklama


BIURO KARIER
POLICEALNEJ SZKOŁY

 59-300 LUBIN, UL. SZPAKOWA 1, pok. 118
 WWW.MOJASZKOLA.COM.PL

 współpracujące z profesjonalną agencją pracy
 www.e-prospekt.com.pl

 posiada oferty:
 - bezpłatnych profesjonalnych kursów zawodowych
 - odbycia stażu i praktyki zawodowej
 - pracy / telepracy

LASERY
 MEDCZYNE - 606 855 813

 ŻYŁAKI, NACZYNIKA, WŁOSY
 BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
 PRZEBARWIENIA, BLIZNY


603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
 Karkonoska 5A
 76 847 50 00

miejsce
na twoją
reklamę!

 76/841 23 33
 reklama@pressmedial.pl

Klub Wysokogórski w Lubinie

 Ogłasza zapisy na **SZKOLENIA WSPINACZKI**
 rekreacyjnej i sportowej

 www.klubwysokogorski.lubin.pl, email: kwlubin@wp.pl
 tel.: 608 61 05 64

szkolenia są nieodpłatne - finansowane przez:

Fundację Polska Miedź

 fundacja
POLSKA MIEDŹ

! Historyczna Pocztówka (46)



dane wydawnicze:

Wydawca: nieznany

Data stempla: Lüben 31.7.[19]15

 Korespondencja w języku niemieckim,
 bez datowania, adresowana do odbiorcy
 w Monachium


Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Księginice – Kniegnitz

Niejako nawiązując do prezentowanego poniżej pałacu w Księginicach, prezentujemy dzisiaj pocztówkę ukazującą pałacowe wnętrze z czasów jego świetności. Widoczny na niej obszerny westybul, czy jak byśmy powiedzieli dzisiaj – hall, świadczy najlepiej o zamożności, a jeszcze bardziej o dobrym guście jego ówczesnego właściciela, Hansa von Wiednera. Mimo że swoją pocztową drogę do adresata w Monachium nasza pocztówka odbyła 31.07.1915 r., nie można oprzeć się wrażeniu, że mimo upływu bez mała stu lat wnętrza takie bez trudu mogłoby funkcjonować harmonijnie i dzisiaj.

! Ciekawy zabytek (46)

KSIĘGINICE – PAŁAC

KSIĘGINICE – gm. Lubin GPS: 51°24'32,12"N 16°15'58,60"E

Po raz pierwszy miejscowość pojawia się w bulli papieskiej z roku 1267 jako Cnegnice. Niewiele zachowało się śladów i dokumentów mówiących o najdawniejszych właścicielach miejscowych dóbr rycerskich. Jednymi z najstarszych była rodzina von Kurdebag (Kurtzbach). Od około 1700 roku posiadłość należała do rodu von Falkenhagen. Pod koniec XVIII wieku majątek nabył Otto von Tschierschky. Następnymi włodarzami Księginic były rodziny: von Gellhorn, von Ohlen und Adlerscron, von Binde-mann i von Keller. Od tej ostatniej, w 1860 roku majątek odkupił podpułkownik armii pruskiej Paul von Wiedner. Po jego śmierci w 1906 roku posiadłość przejął jego jedyny syn, major Hans von Wiedner. Za namową jego żony Magdaleny z domu von Wietersheim. W latach 1907-1908 pałac poddano gruntownej rozbudowie (dodowano wówczas drugie skrzydło), a także znacznie powiększono i przekształcono obszerny przypałacowy park i ogród gospodarczy z bażaniami.

Po żołnierskiej śmierci Hansa von Wiedner na polu bitwy w 1915 roku i śmierci jego małżonki w 1932 roku posiadłość przejął ich wnuk Hans Helmuth von Wiedner, który opuścił majątek



Główny portal wejściowy do pałacu

wraz ze swoją matką Annemarie von Arnim w 1945 roku.

Obecny neorenesansowy pałac został wzniesiony pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku, w miejscu starszej, barokowej budowli. Jest to obiekt wzniesiony na planie prostokąta, do którego krótszych boków przylegają krótsze szerokie skrzydła zwieńczone trójkątnymi szczytami zdobione, wykonanymi w tynku wstęgami. Wykonany w formie bogato zdobionego łuku portal wejściowy zwieńczony jest wspianym kar-

tuszem herbowym. Całą budowlę przykrywają dwuspadowe dachy z lukarnami, które są zwieńczone ozdobnymi, baniastymi hełmami. Po wojnie w pałacu przez dość długi okres funkcjonowała Zasadnicza Szkoła Budowlana, a obecnie mieści się tutaj Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminny Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych.

 TEKST, FOTO I GRAFIKA
 HENRYK RUSEWICZ



lubin.pl

■ Na małym obiekcie PadCity Lubin podejmowało drużynę Flash Team. W meczu nie zabrakło emocji oraz dramaturgii. Wielką niespodziankę sprawili zawodnicy PadCity, pokonując faworyzowany Flash Team 11:9.

PadCity – Flash Team 11:9



PadCity Lubin

Kapitan: Alan Gostyński

PadCity w lubińskich rozgrywkach Playarena jest już ponad trzy lata. Zespół nie odnosi większych sukcesów sportowych, a cała Polska i tak ich zna! Drużyna dowodzona przez Alana Gostyńskiego w poprzednim sezonie przerwała czarną passę 553 dni bez zwycięstwa. PadCity w sezonie 2013/2014 zrezygnowało z występów w 2. lidze, ponieważ potrzebowali odbudowy i zdecydowali się na przeniesienie do 3. ligi. Na koniec ubiegłego sezonu zwyciężyli w 3. lidze Playarena Lubin.pl i zdecydowali się na powrót na zaplecze lubińskiej ekstraklasy.



składy

PadCity: Michał Matkowski – Mariusz Starzyk, Mariusz Matkowski, Alan Gostyński, Paweł Zając, Radosław Bójko, Bartosz Małek, Damian Sawicki, Michał Lewicki, Maciej Łękowski

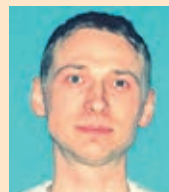
Flash Team: Łukasz Kaźmierczak – Łukasz Orliński, Damian Strojny, Maciej Kuszał, Mateusz Czarnecki, Grzegorz Strózik, Marcin Syguta, Jakub Jaworski



Flash Team

Kapitan: Łukasz Orliński

Drużyna Flash Team do 3. ligi Playarena Lubin.pl dołączyła w sezonie 2013/2014. Mimo dobrych wyników sportowych, kapitan zespołu odmówił w poprzednim sezonie awansu klasę wyżej. Flash Team cały sezon 2013/2014 spędził w 3. lidze Playarena Lubin.pl, gdzie zajął miejsce na pudle i zdecydował się na przeniesienie o szczebel wyżej. Mocną stroną drużyny jest gra na małym boisku oraz w systemie 4 zawodników w polu plus bramkarz – jednak w lubińskich rozgrywkach bardzo rzadko dochodzi do takich spotkań.



O meczu:

Oba zespoły dysponowały dobrą kadrą, więc emocji nie brakowało. Na boisku zgodnie z oczekiwaniami kibiców lepiej wyglądali gracze dowodzeni przez Łukasza Orlińskiego, jednak z biegiem czasu do głosu dochodziło PadCity. W końcówce spotkania zespół PadCity postawił wszystko na jedną kartę i podjął ryzyko. Oplaciło się, ponieważ udało się pokonać faworyzowany Flash Team 11:9.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ADAMA ZAWIŚLAKA Z PADCITY

***Co możesz powiedzieć o poziomie 2. ligi Playarena Lubin.pl?**

– Poziom 2. ligi jest zdecydowanie wyższy niż 3. Teraz gramy z przeciwnikami, którzy są wyraźnie lepsi od nas. W 3. lidze też były takie drużyny, ale zazwyczaj po kilku meczach szły w górę do 2. ligi i wyżej. Teraz kumulują się w 2. lidze, bo o awans do 1. ligi z pewnością jest trudniej.

***Jaki cel na ten sezon w lidze ma PadCity?**

– W sumie to sam nie wiem, o co walczymy w tym sezonie. Wydaje mi się, że po prostu o jak najwięcej punktów. Dobrze byłoby utrzymać się w środku tabeli.

***Zgłosiliście się do Pucharu Lubina, jaki cel sobie stawiacie w tych rozgrywkach?**

– Marzy mi się zdobycie Pucharu. Myślę, że wyjście z grupy będzie sporym sukcesem, ale jednocześnie 1 punkt w fazie grupowej to absolutne minimum, nie chciałbym być skoryzyty o sukces w Pucharze bez punktów. Ale paradoksalnie o sukces w Pucharze może być łatwiej niż w lidze – liczy się dyspozycja dnia, a nuż się nam poszczęści... siedem razy.

O meczu:

Spotkanie już od pierwszych minut układało się po myśli gospodarzy, którzy strzelili kilka bramek i mogli kontrolować to, co się dzieło na boisku. Górnicy walczyli ambitnie, ale skuteczność tego dnia nie była ich mocną stroną. W drugiej połowie spotkania obraz gry nie uległ zmianie i to Oldboje byli lepszym zespołem, dzięki czemu pokonali Górnika 15:4.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO DARIUSZA BOJCZUKA Z GÓRNIKA LUBIN

***Czy Oldboje Amico Lubin czymś was zaskoczyli w tym meczu?**

– Na pewno nie spodziewaliśmy się tego, że będzie to mecz do jednej bramki. Naszej niestety. Jesteśmy dużo młodszy i mieliśmy nadzieję, że to rywale będą za nami biegać. Było zupełnie odwrotnie. Gratulujemy Amico Lubin – Oldboje zwycięstwa i zapowiadamy, że w rewanżu nie będą mieli z nami tak łatwo.

***W tym pojedynku zagraliście również tylko sześcioma zawodnikami, co z frekwencją?**

– Nigdy nie ukrywaliśmy, że chcemy grać codziennie spotkania ligowe. Górnik Lubin to przede wszystkim aktywność. Nieważne, czy jest nas 6 czy 10. Grać będziemy zawsze, gdy znajdzie się rywal.

***Bezpieczne miejsce w tabeli czy walka o awans?**

– Interesują nas dwie rzeczy: aktywne granie w piłkę oraz jak najczęstsze wygrywanie. O awans będzie bardzo ciężko walczyć, ale miejsce w środku tabeli jest spokojnie w naszym zasięgu.

■ Na połowce boiska przy Szkole Podstawowej nr 10 doszło do spotkania w ramach 2. ligi Playarena Lubin.pl, gdzie Oldboje Amico Lubin mierzyli się z Górnikiem. Mecz okazał się jednostronnym pojedynkiem, w którym Amico Lubin – Oldboje pokonali Górnika 15:4.

Amico Lubin – Oldboje – Górnik Lubin 15:4



Amico Lubin – Oldboje

Kapitan: Grzegorz Andrzejewski

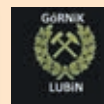
Drużyna Oldbojów Amico Lubin do spotkań Playarena w Lubinie dołączyła pod koniec sezonu 2012/2013. Przez większość poprzedniego sezonu byli prowadzeni przez Grzegorza Andrzejewskiego w 2. lidze Playarena Lubin.pl, gdzie zajęli miejsce w środku tabeli, rozgrywając 32 spotkania ligowe. Pierwszym kapitanem, ale i założycielem zespołu był Damian Pieńko, który w listopadzie 2013 roku został zmieniony przez radę drużyny. Większość zawodników zespołu jest związana z lubińskim klubem Amico.



składy

Amico Lubin – Oldboje: Daniel Nowacki – Sebastian Kacperski, Arkadiusz Pieńko, Grzegorz Andrzejewski, Mariusz Leśniewski, Łukasz Jadachowski

Górnik: Karol Rozmiar – Konrad Czerwiński, Krystian Tarnawski, Maciej Cieślak, Patryk Romanow, Marcin Jeremiejko



Górnik Lubin

Kapitan: Dariusz Bojczuk

Drużyna Górnika Lubin powstała w poprzednim sezonie. Dzięki wysokiej aktywności trzykrotnie (marzec, kwiecień, maj) zgromadziła zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas III edycji Pucharu Wintertoto, Górnik okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące! Nagrodą był sprzęt sportowy od firmy Nike oraz zaproszenie na spotkanie Polska – Szkocja w Warszawie. W sezonie 2013/2014 rozegrali już ponad 100 spotkań! Na gali wieńczącej poprzedni sezon zostali drużyną roku.





www.zaglebie.lubin.pl

Mecz maskotek

Krecik i Lis pograli w badminton

» Polish International 2014 przysporzył nam sporo emocji. Trzy złote medale w końcowym rozrachunku, to wspomniały rezultat dla narodowego badmintonu. W wielkim finale spojrzenia kibiców przyciągnął również inny mecz, mniejszej rangi, w którym udział wzięły... maskotki.

Na jednym z boisk przygotowanym do gry w badminton, pojawili się Krecik klubu piłki ręcznej MKS Zagłębie Lubin i Lis siatkarskiego Cuprum Lubin. Maskotki chwyciły za rakiety i rozpoczęły mecz.

– Dostaliśmy zaproszenie od organizatorów imprezy i długo się nie zastanawialiśmy. Okazało się, że obecność Krecika podczas Polish International była strzałem w dziesiątkę. Nasza ma-

skotka w przerwach między najważniejszymi meczami zabawiła publiczność, robiła sobie zdjęcia z zawodnikami, kibicami i sędziami. Krecik spróbował

Obecność Krecika podczas Polish International była strzałem w dziesiątkę

także swoich sił w pojedynku badmintonu z maskotką siatkarskiego Cuprum,

Lisem – komentuje Łukasz Lemanik z MKSTV. Była to akcja promująca zarówno piłkę ręczną, jak i siatkówkę.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Miedziowi ulegli rywalowi

Nie pomógł atut własnej hali

■ Po zaciętym boju na parkiecie hali RCS, podopieczni Jerzego Szafranca musieli uznać wyższość rywali ze Szczecina. MKS Zagłębie Lubin przegrało 33:40.

Na początku pierwszej połowy spotkanie było bardzo wyrównane. Pierwszy atak wykonali goście. Szturm ten został zastopowany przez Patryka Małeckiego, szybka kontra i faul na zawodniku gospodarzy w polu karnym. Siódmkę dla miedziowych wykorzystał Faruk Halilbegović. Do remisu szybko doprowadził jednak Wojciech Zydróż. Bardzo długo na tablicy wyników utrzymywał się stan remisowy. Dopiero w 20. minucie jedna z ekip bardziej odskoczyła rywalowi. Niestety dla Lubina, była to drużyna Rafała Białego, która prowadziła 11:14, a do przerwy 18:19.

Drugie trzydzieści minut, to gonitwa miedziowych za wynikiem. Po czterdziestej minucie coś jakby załamało się w szeregach gospodarzy. Dodatkowym ciosem była czerwona kartka dla Miłkołaja Szymyślaka. Miedziowi nie zdołali już dogonić rywali. Dodatkowo bardzo sku-

teczny między słupkami Pogoni był Krzysztof Szczecina, który zatrzymywał większość ataków podopiecznych Jerzego Szafranca. Lubinianie nie będą wspominali pierwszego meczu we własnej hali za dobrze. Zwłaszcza, że ostatecznie przegrali 33:40.

– Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu. To co prezentuje Zagłębie, to solidna długa gra w ataku. Nie ma przypadkowych piątek, tak więc wiedzieliśmy, że będzie to ciężki mecz. Trochę w pierwszej połowie mieliśmy takiego sportowego pecha. Na szczęście jeśli chodzi o naszą bramkę, to dobrze włączył się w czterdziestej minucie Krzysiek Szczecina. Takie przyjęcie piłki na twarz go pobudziło i dosyć łatwo zdobywaliśmy bramki z tyłu. Cieszę się, że w końcu udało nam się zdobyć Lubin – komentuje Rafał Biały, trener Gaz-System Pogoń Szczecin.

– Analiza Rafała była wprawdzie krótka, ale ujmowała sedno spraw. Gratuluję zwycięstwa, bo ono było przekonywujące i nie podlegające dyskusji. Szkoda tylko, że mój zespół nie postawił nieco większej tamy w grze obronnej – komentuje Jerzy Szafraniec, szkoleniowiec MKS Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Zagrały na wyjeździe

Zwycięstwo miedziowych

■ Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej podtrzymują dobrą passę. Po krótkiej przerwie w rozgrywkach, lubinianki wróciły na parkiet. Tym razem na wyjeździe zmierzyły się z SPR-em Olkusz. Miedziowe zwyciężyły różnicą 14 bramek.

Pierwszą bramkę dla Zagłębia zdobyła Aleksandra Paluch. Było to równocześnie trafienie, które otworzyło wynik meczu. Paulina Marszałek z ekipy Olkusza doprowadziła do stanu remisowego. Miedziowe po chwili prowadziły 1:3, a to za sprawą Kingi Lalewicz i Joanny Obrusiewicz. Gospodynie wykazywały się jednak walecznością

i dogoniły podopieczne Bożeny Karkut, doprowadzając ponownie do remisu.

W 11. minucie SPR Olkusz wyszedł na pierwsze w tym meczu prowadzenie. Agata Basiak trafiła do siatki Zagłębia i na tablicy wyników było 5:4 dla gospodyń. Lubinianki długo walczyły o to, aby dogonić ekipę Zdzisława Wąsa. Udało się w 19. minucie, kiedy to po celnym rzucie Pauliny Piechnik, Zagłębie doprowadziło do remisu po 9. Taki stan utrzymywał się do 21. minuty. Pojedynek był dość wyrównany i żadna ze stron nie potrafiła przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Sytuacja zmieniła się w 24. minucie. Gola dla KGHM Metracco Zagłębia Lubin zdoby-



Fot. Mariusz Babicz

Miedziowe zwyciężyły różnicą 14 bramek

ła Joanna Obrusiewicz. Miedziowe prowadziły wtedy 11:12. Korzystny rezultat lubinianki utrzymały do koń-

ca pierwszych 30 minut, wygrywając 13:15.

Druga połowa należała już wyłącznie do podopiecznych

Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej. Przez dziesięć minut miedziowe zdobyły siedem bramek i wygrywały 15:21. Do siatki rywalk częściej trafiała Joanna Obrusiewicz. Miedziowe grały swoje i pewnie dążyły do zwycięstwa. Warto pochwalić postawę młodzieżowej Patrycji Chojnackiej, która w 49. minucie meczu wybroniła rzut karny wykonywany przez Natalię Wicik. Miedziowe wygrały 20:34. W ekipie gospodyń z numerem 20 wystąpiła dobrze znana lubinianom Sabina Kobzar. Zawodniczka została w 2013 roku wypożyczona z Zagłębia do Ruchu Chorzów. Nie wróciła już do Lubina, ale za to znalazła swoje miejsce w Olkuszu.

MARIUSZ BABICZ

Nocna akcja dla chorego Alana

Wyjątkowa sportowa inicjatywa

100 osób pojawiło się przy głównej bramie Regionalnego Centrum Sportowego, aby wziąć udział w nocnym dziesięciokilometrowym biegu. Celem była oczywiście rekreacja, ale przede wszystkim finansowa pomoc dla chorego na złośliwy nowotwór stawów 15-letniego Alana.



Fot. Mariusz Babicz

Organizatorami tej wspaniałej inicjatywy byli przyjaciele, rodzina chłopca wraz z Biegającą Kasty Miedziowego Miasta. – Sama idea nocnych biegów powstała już dużo wcześniej. W ostatniej chwili jedna osoba z Kasty zaproponowała, aby połączyć inicjatywę z akcją charytatywną. Nasza koleżanka ma chorego syna i postanowiliśmy jej w taki sposób pomóc. Akcja przyniosła niesamowity efekt w postaci sporej frekwencji – komentuje Łu-

kas Dominów, koordynator biegu.

Punktualnie o godzinie 22, spod głównej bramy RCS cała grupa ruszyła w trasę. Wśród biegaczy była najbliższa rodzina Alana z nim samym. Chłopiec pokonał cały dystans na wózku inwalidzkim. – Nieco mi się nogi na tym wózku zmęczyły. Sam bieg był wspaniały i pozostanie w mej pamięci na długo. Na pewno coś o nim miłego napiszę na swoim profilu. Jestem bardzo wdzięczny za samą ini-

cyjatywę. Miał to być równa walka, nawet jakbym przyjechał na metę ostatni – przyznaje Alan.

Mama chłopca była bardzo podbudowana faktem, że tyle osób postanowiło razem z nimi udać się w nocny bieg. – To wszystko jest niesamowite. Sam fakt tego, że przybyło tyle osób jest wyjątkowy. O to właśnie chodzi, to jest najważniejsze, aby ludzie się jednoczyli. To, że dzisiaj pomagam dziecku i samej sobie sprawia, że jestem lepszym człowiekiem

niż w dniu wczorajszym. Absolutny szacunek dla tych ludzi, bo to wszystko na pewno dodało nam siłę – puentuje Magdalena Wójcik, mama chłopca.

Alana czeka 27 tygodni leczenia. Można mu pomóc, dokonując wpłat na konto: Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”, ul. Bujwida 42, 50-368 Wrocław. Bank Millennium S.A. Numer konta: 11 1160 2202 0000 0001 0214 2867 z dopiskiem Alan Wodek.

MARIUSZ BABICZ

Nowa impreza

Dzieci biegały

170 najmłodszych mieszkańców naszego powiatu wzięło udział w I Biegu Dinusia, ścieżkami parku Wrocławskiego. Pieniądze zebrane podczas tej sportowej akcji zostały przekazane Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” wspierającej 8-letniego Kamila Stefanka z Lubina chorego na rzadką chorobę genetyczną – delekację krótkiego ramienia chromosomu 5p.

STP Wędrowiec przy współpracy z RCS i Wzgórzem Zamkowym, zorganizował dla dzieci w wieku od 3 do 9 lat I Bieg Dinusia. Patronat nad imprezą objął Robert Racyński, prezydent Lubina.

W każdej kategorii wiekowej startowała Natalia Czer-

wonka. – Na pewno jest to dla mnie nowość. W związku z kontuzją mam sporo wolnego czasu, więc takie akcje mnie bardzo cieszą. Jestem podbudowana faktem, że są w ogóle organizowane takie inicjatywy sportowe dla dzieci, bo to one były tutaj najważniejsze – mówi Natalia.

Pierwsze na mecie pojawiły się dzieci z roczników 2010/2011. Dystans ok. 300 m najmłodsi pokonali bez problemów. Starsze dzieci wykonały po dwa okrążenia, czyli 600 m. Jako ostatnie na linii mety w spacerówkach pojawiły się dzieci do 2. roku życia. Tutaj szybkością musieli wykazać się ich rodzice, którzy byli motorem napędowym wózków.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

W zabawie wzięły udział dzieci w wieku od 3 do 9 lat

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

CENTRUM
SQUASH
zapraszamy od 1 września!

Hala Widowiskowo-Sportowa
Lubin, ul. Odrodzenia 28b

rezerwacja:
tel. 76 756 11 19
www.rcslubin.pl



RAZEM O AWANS

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ:

KGHM ZAGŁĘBIE GKS KATOWICE

**28 WRZEŚNIA****NIEDZIELA****GODZ. 19:46**

STADION ZAGŁĘBIA, M. SKŁODOWSKIEJ CURIE 98

Więcej informacji odnośnie zasady zakupu biletów oraz szczegółowy cennik na: zaglebie.comOFICJALNA KOSZULKA SEZON 2014 / 2015
KUPISZ W SKLEPIE KLUBOWYM ZAGŁĘBIA LUBIN - CUPRUM ARENA, II PIĘTRO, ORAZ: sklep.zaglebie.com

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBSbiuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl